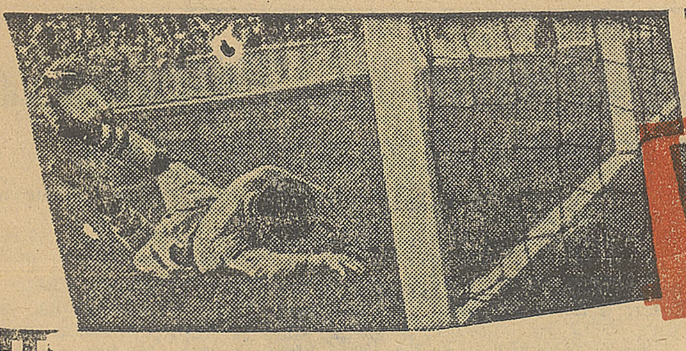
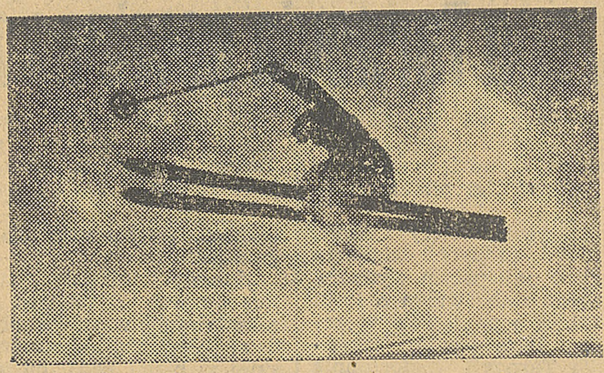
Rok II. Kraków, 3 stycznia 1949. Nr 1 (44)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Emocje zjazdu



Sport polski u progu Nowego Roku

Rok Olimpijski — 1948 mamy za sobą. Przyniósł on nam szereg pięknych osiągnięć, zwłaszcza na polu sportu związkowego, chociaż z drugiej strony sportowcy nasi niejednokrotnie doznawali dotkliwych porażek.

Trudno byłoby nam ze względu na szczupłość miejsca sporządzić dokładny bilans strat i zysków za rok miniony.

Wchodzimy w rok 1949, w rok doniosłych przemian w strukturze naszego sportu, w rok wytężonej pracy. Oby przyniósł on poprawę nie tylko na odcinku sportu wyczynowego, ale by ogarnął w pierwszym rzędzie całą młodzież miast i wsi, by stał się naprawdę sportem masowym.

Wojew. Urząd Kultury Fizycznej w Krakowie

przesyła wszystkim Związkom Sportowym, Klubom, ich działaczom oraz wszystkim sportowcom okręgu krakowskiego

ŻYCZENIA

osiągnięcia w Nowym Roku jak największych sukcesów w pracy dla dobra sportu odrodzonej Polski Ludowej.

Życzenia noworoczne dla „Piłkarza"

DOCENIAJĄC NALEŻYCIE WYDATNE OSIĄGNIĘCIA W POPULARYZACJI ZAGADNIEŃ KULTURY FIZYCZNEJ ORAZ WYBITNĄ WSPÓŁPRACĘ W PRZEPROWADZENIU AKCJI MASOWYCH, W. U. K. F. WYRAŻA UZNANIE REDAKCJI „ECHA KRAKOWA" ORAZ POPULARNEMU „PIŁKARZOWI" I PRZESYŁA NOWOROCZNE ŻYCZENIA DALSZEJ OWOCNEJ PRACY W KRZEWIENIU ZAMIŁOWAŃ SPORTOWYCH WŚRÓD NAJSZERSZYCH WARSTW ZJEDNOCZONEGO ŚWIATA PRACY.

Z-ca Dyr. WUKF
MGR NOWICKI TADEUSZ

Inż. Tadeusz Kuchar
Dyr. Głównego Urz. Kult. Fiz.

Plan pracy i struktura organizacyjna Kultury Fizycznej i Sportu na r. 1949

W ostatnim dniu roku 1948 dyrektor Głównego Urzędu Kultury Fizycznej in. T. Kuchar wygłosił przez radio przemówienie, w którym nakreślił plan pracy sportu polskiego w roku 1949 oraz zapoznał szerokie rzesze społeczeństwa ze strukturą organizacyjną Kultury Fizycznej i Sportu w roku bieżącym.

Poniżej podajemy tekst przemówienia dyr. GUKF-u inż. Kuchara:

„W rozwoju Kultury Fiz. i Sportu w Polsce Ludowej należy rozróżnić dwa etapy.

W pierwszym — treść oraz struktura organizacyjna nie odbiega od wzorów przedwojennych, jakkolwiek przygotowuje się w tym okresie fundamenty pod mające zaistnieć zmiany.

Okres drugi rozpoczyna się od 1 kwietnia 1948 r., tzn. od powołania Głównego Urzędu Kultury Fizycznej, który objął kierownictwo nad całokształtem spraw K. F. i Sportu w Polsce.

W Polsce ludowej zmierzającej ku socjalizmowi, ogólne, wszechstronne wychowanie człowieka, staje się zagadnieniem państwowym pierwszoplanowego rzędu.

Wychowanie fizyczne jest nieodzowną częścią składową tego wychowania, ma być również wszechstronne, ma ogarnąć i mobilizować masy młodzieży i świata pracy, i nie tylko podnosić ich stan zdrowia i fizycznie je usprawniać, lecz równocześnie włączać w nurt życia społeczno-politycznego, wzmagać aktywność w pracy oraz powiększać potencjał sił wytwórczych i obronnych kraju, przyczyniając się do rozwoju wszystkich twórczych, duchowych i fizycznych zdolności narodu.

Wychowanie fizyczne podzielić możemy na obowiązkowe i dobrowolne — powszechne.

W roku 1948 dzięki hufcom „Służby Polsce" obowiązkowe W. F.

OBJĘŁO PONAD 1 MILION MŁODZIEŻY,

pozostającej poza realizującymi je dotychczas resortami.

Powszechne — dobrowolne W. F. poza młodzieżą szkolną i akademicką zaczęło zataczać coraz szersze kręgi, obejmując świat pracy na wsi i w mieście.

W roku 1948 zaistniały już podstawy dla dokonania podziału pracy na tym odcinku W. F.

KCZZ za pośrednictwem 9 Zrzeszeń Sportowych, Zawodowych, Akademickie Zrzeszenie Sportowe, Wojskowe Zrzeszenie Sportowe „Legia" i Zrzeszenie Sportowe Pracowników Ministerstwa Bezpieczeństwa „Gwardia" pokierują sprawami dobrowolnego powszechnego W. F. w mieście.

Na wsi agendy te przejmie powołana w oparciu o Związek Samopomocy Chłopskiej Rada Sportu Wiejskiego. Aktywem, przenikającym wszystkie Zrzeszenia i pobudzającym je do pracy nad rozwojem K. F. i Sportu, będzie Związek Młodzieży Polskiej.

Pracom obowiązkowego, jak i dobrowolnego i powszechnego W. F., nada właściwy kierunek

ODZNAKA SPRAWNOŚCI FIZYCZNEJ,

która obejmuje ludność obojga płci, począwszy od ukończenia 10 lat.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Życzenia KZPN-u

Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej przesyła Redakcji Tygodnika Sportowego „PIŁKARZ" w Krakowie serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku 1949.

Redacja Tygodnika Sportowego „PIŁKARZ" chlubnie zapisała się w swej dotychczasowej pracy propagandowej sportu polskiego.

Życzymy Jej, aby w nowej strukturze i układzie sportu — pracowała nadal dla dobra dalszego rozwoju sportu polskiego.

Prezes:
Filipkiewicz Stanisław

Sekretarz Honorowy:
Dudek Władysław

Życzenia noworoczne OKZZ

Wydział Sportowy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Krakowie, zasyła za pośrednictwem Redakcji „Piłkarza" socjalistyczne pozdrowienia noworoczne wszystkim sportowcom z województwa krakowskiego.

Życzymy wszystkim działaczom sportowym, aby z dniem 1 stycznia 1949 r. stanęli do budowy Sportu Socjalistycznego, a Redakcji „Piłkarza", aby była przodowniczką w głoszeniu tej pięknej idei.

Przewodniczący O. K. Z. Z.

(Wł. Kozub).

Wydział Sportowy

(J. Reichman)

Odwilż psuje piękny turniej KTH

Sparta (Preszów) Legia i Cracovia zwyciężają

(red. Chruściński telefonuje z Krynicy)

Noworoczny jubileuszowy turniej hokejowy KTH został przerwany już po pierwszym dniu.

Gwałtowna odwilż i silny halniak uniemożliwiły rozgrywanie dalszych spotkań, tak, iż rozegrano jedynie 3 zawody Sparta (Preszov) KTH, Legia—Wisła, Cracowia—ŁKS.

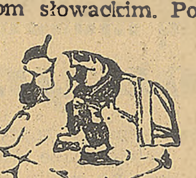
Otwarcia turnieju dokonał prezes KTH dr Dukiet, witając wszystkich gości i wygłaszając krótkie przemówienie, streszczające historię KTH.

Po nim przemawiał dyr. Zarządu Zdrojowego inż. Nowotarski, prezes MRN Filipowicz, kierownik Sparty dyr. Kartik, przedstawiciel PZHL dr Kafliński i delegat GUKF-u płk. Czarnik.

Po przemówieniach nastąpiła defilada drużyn biorących udział w turnieju, po czym na lodowisku zostały drużyny: Sparty i KTH, które rozegrały pierwsze spotkanie:

Sparta — KTH 13:3 (1:1, 5:1, 7:1)

Nikt nie spodziewał się, że KTH ulegnie w tak wysokim stosunku gościom słowackim. Poprzednia forma KTH wykazana z Wisłą i innymi drużynami świadczyła bowiem o czym innym. Również przeciwnik nie znamionuje tak wysokiej klasy, któraby usprawiedliwiała tak wysokie jego zwycięstwo nad KTH.



Goście przedstawiają poziom przeciętnej polskiej drużyny hokejowej, dysponują kilku dobrymi zawodnikami, mają dobrze opanowaną jazdę na łyżwach, ale w sumie byli do pokonania.

KTH zupełnie zawiodło. Tylko w pierwszej tercji było ono równorzędnym przeciwnikiem, podczas gdy w następnych wykazało brak kondycji względnie jakieś załamanie fizyczne lub też psychiczne.

Jedynym jaśniejszym punktem u kryniczan był **Csorich** i **Jeżewski**.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Sparta: **Brabec, Srnka, Kuka, Lech, Köhler, Polaczek, Pavlowica, Michalczyn, Horny, Hluchy, Bartosz, Fabry.** KTH: **Pabisz, Nowak I, Prorok I, Piechura, Lewacki, Csorich, Prorok II, Romański, Jeżewski, Nowak.**

(Ciąg dalszy na str. 3)

Cracovia na lodowisku krynickim



Faworyt turnieju krynickiego — Cracovia przed defiladą.

Akademickie zawody narciarskie odwołane

KRAKÓW. Ogólnopolskie, jubileuszowe zawody narciarskie AZS, które miały odbyć się w Zakopanem w dn. od 3—6 stycznia na skutek powstałych przeszkód natury technicznej, zostały odwołane.

Zawody odbędą się w Zakopanem w terminie późniejszym.

Z noworocznym pozdrowieniem



Najmłodsi narciarze z radością witają Nowy Rok

Dlaczego Tarnovia powinna zostać w I-szej lidze?..

Po raz pierwszy po wieloletnich rozgrywkach w roku ubiegłym drużyna piłkarska Tarnovii weszła w skład państwowej ligi piłkarskiej.

Po raz pierwszy od trzydziestu lat ziściły się marzenia tysięcy zwolenników Tarnovii, żądnych oglądania piłki nożnej w najlepszym wydaniu. Jednakże tegoroczna walka o tytuł mistrza Polski i o pozostanie w szeregach Klasy Państwowej, zakończyła się dla Tarnovii niefortunnie w postaci degradacji do drugiej ligi.

Miniony rok wykazał jednak zjawisko dotychczas **niespotykane w historii piłkarstwa polskiego**, a mianowicie wyrównany układ punktowy drużyn aż do ostatniej niedzieli rozgrywek, w której zadecydować się miały losy aż pięciu klubów.

Z drugiej strony wykazały one nierówny **poziom naszych sędziów** ligowych, orzeczenia których wielokrotnie stawały się przyczyną nieporozumień i zbednych rozgoryczeń całej sportowej publiczności. Najlepiej świadczy o tym wspólne życzenie Cracovii i Wisły, by kilku sędziów z grona kolegium nie dopuścić do prowadzenia decydującego spotkania o tytuł mistrza Polski. Te głosy to nie tylko życzenia samych zawodników, to opinia wszystkich zwolenników zdrowego sportu.

Roczny pobyt Tarnovii w lidze i spotkania o mistrz. Klasy Państwowej rozgrywane w Tarnowie, stały się przysłowiowym kijem wsadzonym w mrowisko.

Rozgrywane w roku ub. mecze, ściągać poczęły do Tarnowa tłumy kibiców nie tylko z miejscowości okolicznych, lecz także z sąsiednich powiatów, ba, nawet z tak odległych miast, jak **Nowy Sącz, Grybów, Rzeszów, Przeworsk i Przemyśl.**

Tarnów stał się „Mekką sportową Polski Południowej". Lecz nie tylko tego rodzaju korzyści przyniósł pobyt Tarnovii w lidze.

Ożywiło się miasto, wszyscy sportowcy zdopingowani przykładem Tarnovii zaczęli z entuzjazmem uprawiać sport.

A najważniejszym to fakt, iż **rozbudzona została do życia sportowego wieś.**

Masowy udział mieszkańców miast i wsi w biegach i marszach narodowych, w nauce pływania, udział młodzieży robotniczej i chłopskiej w biegu sztafetowym na Kongres Zjednoczenia, tłumy uczestników na zawodach lekkoatletycznych — to po części owoc pobytu Tarnovii w lidze.

SPORT WINIEN NIE TYLKO KRZEWIĆ KULTURĘ FIZYCZNĄ, LECZ RÓWNIEŻ WYCHOWYWAĆ NOWEGO CZŁOWIEKA.

To hasło Komisji Centralnej Związków Zawodowych w pełni zrealizowane było na terenie klubów tarnowskich, wśród których przodował **klub sportowy Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej „Tarnovia".**

Piłką nożną interesowało się całe miasto, o czym świadczy najdobitniej ilość widzów. Gdy w innych siedzibach klubów ligowych na mecze uczęszczało 5 proc. mieszkańców, to w Tarnowie na ogólną ilość około 30 000 mieszkańców, na mecze przychodziło ponad 8 000 ludzi, co stanowi 30 proc. ludności.

Poruszone przez nas momenty stanowią bezsprzecznie potężny argument w rękach przedstawicieli naszego życia sportowego, by podobnie jak w innych krajach utrzymać **u nas 14-to drużynową Klasę Państwową**, a tym samym utrzymać w lidze „Tarnovię", drużynę, która okazała się nadzwyczaj ambitnym i pracowitym zespołem, drużynę, która wiele niespodzianek sprawiła nawet bardzo dobrze notowanym na krajowym rynku piłkarskim zespołom.

Z boisk piłkarskich świata

ANTWERPIA. Bawiąca tu na tournée austriacka drużyna piłkarska „Wacker" z Wiednia rozegrała mecz z miejscową drużyną „Entante Anversoise", odnosząc zasłużone zwycięstwo w stosunku 4:1 (3:1).

*

BRUKSELA. W stolicy Belgii wiedeńska „Admira" rozegrała mecz w niedzielę z brukselską drużyną SC „Anderlecht". Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:1 (1:1).

*

MALTA. Trzeci z piłkarskich zespołów austriackich, przebywających obecnie za granicą, „Rapid", rozegrał dwa spotkania na Malcie odnosząc dwa zwycięstwa: w spotkaniu z drużyną „Spartans" wiedeńczycy odnieśli zwycięstwo w stosunku 6:1, w meczu zaś z reprezentacją drużyn wojskowych wygrali 5:1.

*

ANKARA. Wiedeńska drużyna piłkarska „Austria" rozegrała tu mecz z reprezentacją juniorów tureckich, odnosząc zwycięstwo w stosunku 4:2.

*

KAIR. W ostatnim swym spotkaniu na terenie Egiptu reprezentacja piłkarska Norwegii, występująca jako reprezentacja Oslo, zremisowała w niedzielę z reprezentacją Kairu 1:1.

Piłkarze norwescy rozegrali w Egipcie ogółem 3 spotkania, przy czym każde z nich zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym.

W pierwszym meczu, międzypaństwowym, reprezentacja Norwegii zremisowała z Egiptem 1:1. Drugie spotkanie odbyło się w Aleksandrii, gdzie piłkarze norwescy uzyskali z reprezentacją Egipskiego Związku Piłki Nożnej wynik 4:4.

Gradbramek w Zgierzu
lecz poziom mizerny

ŁÓDŹ. W Zgierzu odbył się turniej hokejowy o nagrodę Zarządu Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego z udziałem czterech drużyn: **Żyrardowianki, PKS** (Pabjanice), **Włókniarza** (Zgierz) i **Lnu** z Wałbrzycha.

Jedynie te dwie ostatnie drużyny tj. Włókniarz i Len, reprezentowały znośny poziom.

Żyrardowianka i PKS ustępowały wyżej wymienionym drużynom conajmniej o dwie klasy, a o ich poziomie świadczą najlepiej wysokie porażki, jakich doznały.

W pierwszym dniu turnieju **Włókniarz pokonał Żyrardowiankę 26:1**, a Len zwyciężył PKS w stosunku 14:1.

W drugim dniu padły jeszcze wyższe wyniki. **Włókniarz wygrał z PKS 27:0, a Len z Żyrardowianką 23:0.**

Spotkanie **PKS—Żyrardowianka** w trzecim dniu turnieju przyniosło zwycięstwo PKS w stosunku 6:3, a mecz decydujący o zajęciu pierwszego miejsca: **Włókniarz—Len** zakończył się zwycięstwem **Włókniarza** w stosunku 3:1 (2:0, 0:1, 1:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Kamiński 2 i Mrówczyński 1, dla Lnu — Migacz.**

Konkurs skoków narc. w Szczyrku



KATOWICE. W dniu 1 stycznia br. odbył się w Szczyrku konkurs skoków narciarskich, w których brało udział 14 zawodników spośród 20 juniorów okręgu śląskiego, przebywających tam obecnie na obozie treningowym, oraz 4 miejscowych seniorów.

Juniorzy podzieleni byli na trzy grupy odpowiednio do wieku. Zawody odbywały się w fatalnych warunkach atmosferycznych przy silnej wichurze, która w dużym stopniu wpłynęła na obniżenie uzyskanych wyników.

Konkurs zakończył się **dużym sukcesem braci Tajnerów, którzy na cztery kategorie skoków aż w trzech zajęli pierwsze miejsca.**

WYNIKI TECHNICZNE:

Juniorzy do lat 16: 1) **Tajner Władysław (Watra) skoki 24 i 24 m — nota 143.9 pkt.**

Juniorzy do lat 18: 1) **Węgrzynkiewicz (ZMP Goleszów) 42 i 23 m — 123.5 pkt.**

Juniorzy do lat 20: 1) **Tajner Jan (ZMP Goleszów) 25 i 24 m — 123.9 pkt.**

Seniorzy: 1) **Tajner Leopold (Watra) 23 i 28 m — 139.7 pkt.**

Sędziowali dyr. Kisieliński i Bośniacki.

Rozgrywki o mistrzostwo klasy A KOZHL

W nadchodzącą niedzielę, tj. 9 stycznia (o ile dopiszą warunki terenowe) rozpoczną się rozgrywki o mistrzostwo kl. A krakowskiego OZHL.

W rozgrywkach bierze udział 8 drużyn, a mianowicie: **Cracovia IB, Wisła IB, KTH IB, Legia (Kraków), SKS (Rzeszów), Czuwaj (Przemyśl), Podhale (Nowy Targ) i Wisła (Zakopane).**

Kluby te podzielono na dwie grupy terytorialne. Pierwszą grupę stanowią: **Cracovia IB, KTH IB, SKS i Czuwaj**, drugą: **Wisła IB Kraków, Wisła Zakopane, Legia i Podhale.**

Hokeiści kanadyjscy w Europie

LONDYN. Do Londynu przybyła amatorska drużyna hokeistów kanadyjskich **„Sundbury Wolves" z Ontario**, która rozegra szereg spotkań w Europie oraz weźmie udział w mistrzostwach świata, mających odbyć się w lutym w Sztokholmie. Ekipa kanadyjska składa się z 15 zawodników oraz 3 osób kierownictwa, wśród którego znajdują się dwaj trenerzy Silverman i Moore. Hokeiści przywieźli ze sobą sprzęt sportowy, m. in. 500 kijów hokejowych.

Porażka hokeistów kanadyjskich w Anglii

LONDYN. Bawiąca obecnie w Anglii kanadyjska drużyna hokejowa „Sundbury Wolves", która ma reprezentować Kanadę na hokejowych mistrzostwach świata w Sztokholmie, doznała w Streatham niespodziewanej porażki, przegrywając z miejscową drużyną „Streatham" w stosunku 1:7.

Trener Kuchynka o piłkarstwie polskim

PRAGA. Trener krakowskiej „Wisły" Kuchynka udzielił przedstawicielowi praskiego dziennika „Svobodne Slovo" wywiadu, w którym wyraża się niezwykle pochlebnie o piłkarstwie polskim i jego osiągnięciach w ciągu ostatnich lat. Według oświadczenia trenera czeskiego piłkarstwo polskie dysponuje nie tylko doskonałymi i wspaniale zdyscyplinowanymi zawodnikami, ale również i sędziami piłkarskimi.

Piłkarze Legii przygotowują się do sezonu

WARSZAWA. Przygotowując się do nachodzącego sezonu piłkarskiego zawodnicy stołecznej „Legii" wyjadą 15 stycznia na czterotygodniowy obóz kondycyjny do **Szklarskiej Poręby, gdzie będą trenowani przez W. Kuchara.**

Obóz połączony będzie z kursem narciarskim.

Po obozie piłkarze „Legii" mają wyjechać na kilka spotkań do Bułgarii i Rumunii.

W Bułgarii „Legia" ma grać z „Levskim" i „Slavią", w Rumunii zaś z drużyną bukaresztEńskich kolejarzy (CFRB) oraz Centralnym Klubem Sportow. Armii Rumuńskiej (CSCA), które zajęły w tegorocznych mistrzostwach kraju 7 i 8 miejsce. Istnieje również możliwość rozegrania trzeciego meczu — w Ordea z mistrzem Rumunii — drużyną ICO.

BBTS—Piast 3:3 na kortach krytych

GLIWICE. Rozegrany w niedzielę na kortach krytych w Gliwicach międzyklubowy mecz tenisowy pomiędzy BBTS (Bielsko) a „Piastem" (Gliwice) zakończył się wynikiem remisowym 3:3. Drużyna bielska przyjechała osłabiona brakiem Gutsfelda oraz nie przywiozła z sobą zawodniczki, wskutek czego nie rozegrane zostały spotkania w grze pojedyńczej kobiet oraz w mikście. — Najlepszym zawodnikiem spotkania był bielszczanin **Buchalik.**

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu tenisiści BBTS): **Buchalik—Kołcz 7:5, 6:4, Rychter—Wojciechowski 2:6, 0:6, Hofman—Rachel 6:2, 10:8, Jira—Kowalski 2:6, 5:7, Ridel—Zabrala 0:6, 0:6, Hofman, Buchalik—Kołcz, Wojciechowski [illegible] 6:3.**

Ping-pongiści na półmetku

Sensacyjna porażka Grobli z Tarnovią

(as) W ostatnich spotkaniach pingpongowych z cyklu rozgrywek o mistrzostwo Krakowa do niespodzianek zaliczyć należy nieoczekiwaną porażkę Grobli, które uległy Tarnovii w stosunku 5:4.



Podkreślić należy, że Groble poza meczem z Cracovią nie przegrały dotychczas żadnego spotkania, będąc poważnym faworytem na wicemistrza okręgu w tegorocznych rozgrywkach.

Obecnie po odniesionej porażce największe szanse na wicemistrzostwo oprócz Grobli ma przede wszystkim drużyna Harcerskiego Klubu Sportowego z Chrzanowa, posiadając równą ilość punktów.

Wyniki ostatniej niedzieli przedstawiają się następująco:

HKS (CHRZANÓW)— PRĄDNICZANKA 5:4

(es) Punkty dla gospodarzy zdobyli: Kosowski 2, Lenzynger 2 i Ritter 1, przy czym najładniejszą partię rozegrali Polak z Kosowskim.

HKS (CHRZANÓW)—SPOŁEM 6:3

(rs) Osłabiona brakiem Graffa drużyna spółdzielców uległa dobrze usposobionym w tym dniu harcerzom, dla których punkty uzyskali: Kosowski 3, Ritter 2 i Lenzynger 1. Dla pokonanych Szalaj 2 i Mankowski 1.

TARNOVIA—GROBLE 5:4

(ps) Rozegrane w Tarnowie spotkanie w tenisie stołowym pomiędzy miejscową Tarnovią a Groblami z Krakowa (zeszłorocznym wicemistrzem okręgu) zakończyło się po interesującej grze nieznacznym zwycięstwem gospodarzy 5:4.

GARBARNIA—KRAKUS 9:0 w. o.

(ds) Drużyna Krakusa przybywając na mecz w najlepszym swym składzie (po raz pierwszy w tym sezonie) z Paszkowskim i Giergielem na czele, zmuszona była oddać punkty bez gry, na skutek braku sali do rozegrania spotkania (?).

*

Tabela po ostatnich rozgrywkach przedstawia się następująco:

1. Cracovia	7	7	56:7
2. Groble	7	5	41:22
3. HKS (Chrzanów	7	5	36:27
4.Społem	7	4	27:36
5. Tarnovia	7	3	32:31
6. Garbarnia	7	3	31:32
7. Prądniczanka	7	1	26:37
8. Krakus	7	0	3:60

*

W rozgrywkach o mistrzostwo klasy B padły następujące wyniki:

Społem II—Tramwaj 6:3.
Wawel—Społem II 8:1.
Dębnicki—Groble II 6:3.
Wawel—Tramwaj 9:0.
Cracovia II—Zwierzyniecki 7:2.

Dla Zwierzynieckiego jedyne punkty uzyskali Niepokój i Ostromęcki.

Borek—Dębnicki 9:0 w. o.

Garbarnia II—Społem II 6:3.

W spotkaniu tym spółdzielcy oddali trzy punkty bez gry.

Nadwiślan—Prądniczanka 7:2.

*

W rozgrywkach C-klasowych uzyskano ostatnio następujące wyniki:

Łobzowianka—Płaszowianka 5:4.
Toledo—Grzegórzecki 7:2.
Gwardia—Krowodrza 9:0.

Punkty dla Gwardii zdobyli Rabij I i II po 3, Wohlfeiler 2 i Latacz 1. Z Krowodrzy na wyróżnienie zasługuje Przybyłowicz.

Gwardia—Płaszowianka 8:1.

Punkty zdobyli Rabij T 3, Rabij R. i Wohlfeiler po 2 oraz Latacz 1.

Dla Płaszowianki Manecki. Zainteresowanie b. duże.

Łobzowianka—Olsza 8:1.

Drużyna Łobzowianki odniosła wysokie zwycięstwo, uzyskując punkty przez Surzyna 3, Wydmańskiego i Jakubowskiego po 2 oraz Zakrzewskiego 1. Dla Olszy honorowy punkt zdobył — Banach.

Dalsze wyniki:

Wieliczkanka — GZKS (Wieliczka) 7:2.
Płaszowianka—Nowy 8:1.
Krowodrza—Toledo 7:2.
Legia—Kabel 6:3.

Dwa spotkania o wejście do ligi bokserskiej



W dniu wczorajszym rozegrane zostały tylko dwa spotkania bokserskie o wejście do ligi. Jedno zaległe Warty z Odrą, które jak było do przewidzenia zakończyło się zwycięstwem wielokrotnego mistrza Polski w stosunku 10:6.

Drugi mecz rozegrano we Włocławku pomiędzy ósemkami Zjednoczenia Bydgoszcz i Samorządowcą Wrocław.

W powtórnym spotkaniu pięściarze Zjednoczenia zrehabilitowali się w zupełności za poprzednio poniesioną porażkę, zwyciężając wysoko w stosunku 12:4.

Zjednoczeni — Samorządowiec 12:4

WROCŁAW. W dniu wczorajszym rozegrany został mecz pięściarski o wejście do ligi bokserskiej w grupie VI pomiędzy mistrzowską ósemką Pomorza Zjednoczeniem a mistrzem Dolnego Śląska Samorządowcem.

WYNIKI TECHNICZNE:

Waga musza: Żurawski (Sam.) zdobył punkty walkowerem wobec nadwagi przeciwnika.

W wadze koguciej: Kowalewski (Zjedn.) pokonał po najładniejszej walce dnia Smaczyńskiego (Sam.).

Waga piórkowa: Walka pomiędzy reprezentantem Polski Krużą (Zjedn.) a młodym Kurowskim (Sam.) zakończyła się bardzo szybko, bo już w pierwszej rundzie porażką wrocławianina, który dał się wyliczyć po silnym ciosie Kruży.

Waga lekka: Baranowski (Zjedn.) pokonał na punkty Kotasa (Sam.).

W wadze półśredniej Wikliński (Zjedn.) pokonał Miszczuka (Sam.).

W wadze średniej Kowalkowski (Zjedn.), który zaimponował wytrzymałością, przegrał przez dyskwalifikację w 3 rundzie z Horboniem (Sam.).

Waga półciężka: Gnat (Zjedn.) wygrał niezbyt zasłużenie na punkty z Baranowiczem (Sam.).

W wadze ciężkiej Chyłka (Zjedn.) wygrał na punkty z Ciećwierzem.

Warta—Odra 10:6

SZCZECIN. W rozegranym w Szczecinie meczu pięściarskim o wejście do ligi bokserskiej miejscowa „Odra" przegrała z poznańską „Wartą" w stosunku 6:10.

Wyniki walk: w muszej Liedtke **(W) pokonał przez techn. k. o. Pajonka; w koguciej Borak (W) przegrał na punkty z Bargielem; w piórkowej Szymański (W) odniósł punktowe zwycięstwo nad Stopą;** w lekkiej Ratajczak **(W) uległ na punkty Skałeckiemu;** w półśredniej **Szkudlarek (W) wygrał z Kosmowskim przez techniczny nokaut;** w średniej **Białecki (W) pokonał na punkty Bubę;** w półciężkiej **Franek (W) odniósł punktowe zwycięstwo nad Sadziszem;** w ciężkiej **Majewski (W) przegrał z Deringerem na punkty.**

*

Poniżej podajemy trzy tabelki grupy I, III i VI po uwzględnieniu protestu przez PZB.

GRUPA I:

1. Gedania	1	2	10:6
2. Warta	2	2	16:16
3. Odra	1	0	6:10

GRUPA III:

1. Pafawag	2	2	16:16
2. Zryw Łódź	1	1	8:8
3. Huta Zabrze	1	1	8:8

GRUPA VI:

1. Zjednoczenie Bydg.	2	4	22:10
2. Lublinianka	1	0	6:10
3. Samorządowiec	1	0	4:12

Górkowska (Legia) mistrzynią Krakowa
w tenisie stołowym

(as) Wczoraj rozegrano indywidualne mistrzostwa Krakowa w tenisie stołowym w konkurencji kobiet.

Na skutek małej stosunkowo liczby zawodniczek mistrzostwa rozegrano systemem „każda z każdą", przy czym w rozgrywkach reprezentowane były dwa kluby krakowskie: **Legia i Cracovia** oraz z poza Krakowa — **Mościce.** Rozgrywane partie były niejednokrotnie nadzwyczaj ciekawe i emocjonujące, — przy czym dwie zawodniczki Legii: **Górkowska i Bielecka** znacznie odbiegały formą od pozostałych. Najlepszą okazała się Górkowska, górując bezsprzecznie nad swoimi rywalkami tak umiejętnościami technicznymi jak również dużą rutyną. Wygrała ona wszystkie spotkania i zajęła zdecydowanie pierwsze miejsce zdobywając zaszczytny tytuł mistrzyni Krakowa.

Wicemistrzynią została Bielecka, również doskonała zawodniczka, która w turnieju odniosła jedyną porażkę z Górkowską.

Zadowalająco wypadły reprezentantki Mościc, nawiązujące niejednokrotnie równorzędne walki z zawodniczkami krakowskimi, przy czym jedna z nich **Wiśniewska** uplasowała się na trzecim miejscu w mistrzostwach.

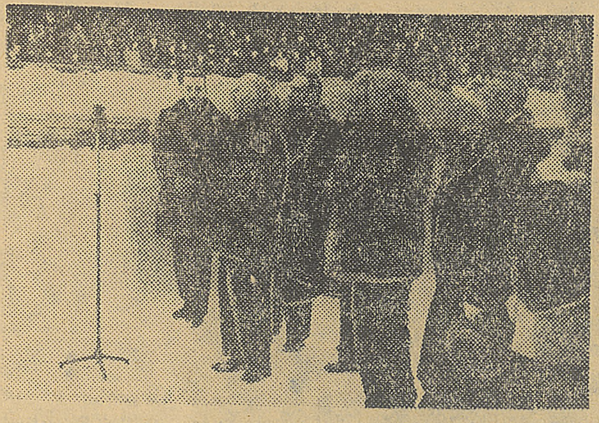
Z pozostałych wyróżnić należy: **Janiszewską i Kubalankę z Cracovii.**

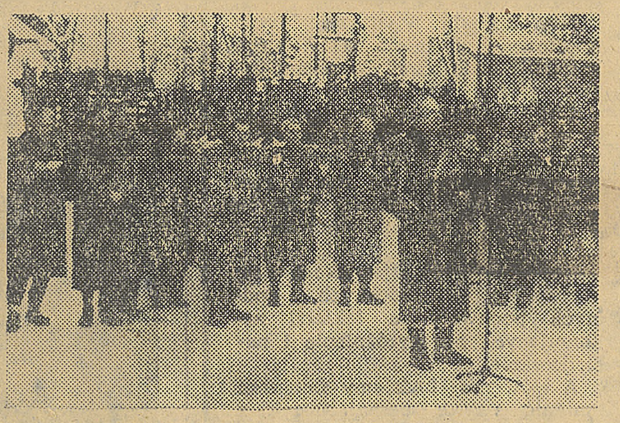
Szczegółowa kolejność miejsc w rozgrywkach przedstawia się następująco:

1. Górkowska (Legia)	8	wygr.
2. Bielecka (Legia)	7	„
3. Wiśniewska (Mościce)	5	„
4. Kubalanka (Crac.)	4	„
5. Dudek (Cracovia)	4	„
6. Pałka (Mościce)	3	„
7. Janiszewska (Crac.)	3	„
8. Biernacka (Legia)	2	„
9. Kadłuczka (Cracovia)	0	„

Najlepsze ping-pongistki naszego miasta wezmą udział w nadchodzących mistrzostwach Polski w Lublinie.

Z noworocznego turnieju KTH





Przed rozpoczęciem turnieju odbyły się przemówienia organizatorów turnieju i kierowników drużyn. Po lewej przemówienie dyr. Zarządu Zdrojowego w Krynicy inż. Nowotarskiego, po prawej kier. preszowskiej Sparty dr. Kartika.

Sparta (Preszów) - KTH 13:3 (1:1, 5:1, 7:1)

(Dokończenie ze str. 1)

Mecz rozpoczął się gwałtownymi atakami na bramkę gości. W 4 min. rzut karny za obronę strzału przez obrońcę leżącego na lodzie Csorich strzela w bramkarza, czym marnuje dogodną okazję. Obie drużyny przeprowadzają szybkie ataki, przy czym więcej z gry ma KTH, nie potrafi jednak zdobyć bramki. W 5 min. błąd obrońcy Nowaka wykorzystuje **Pavlowicz, który strzela pierwszą bramkę dla Sparty.** Siedem minut przechodzi bez efektu, dopiero podanie do tyłu Lewackiego zamienia **Csorich w 11 min. na wyrównującą bramkę.**

Sparta miała w tej tercji jeszcze kilka dogodnych pozycji, jednak dobrze grający młody bramkarz KTH **Pabisz** broni szczęśliwie.

Druga tercja przyniosła **kolosalną zmianę.** Wprawdzie w trzeciej minucie **Lewacki po kombinacji z Csorichem zdobywa drugą bramkę,** jednakże od tej chwili następuje

ZUPEŁNE ZAŁAMANIE SIĘ DRUŻYNY KTH,

która nie wytrzymuje tempa i pozwala nie tylko na wyrównanie, ale na strzelenie dalszych czterech bramek.

Strzelcami bramek dla Sparty są: **Hurny 2, Polaczek 2, Pavlowicz 1.**

Trzecia tercja **przynosi już zupełną klęskę.** Już w 4 min. **Pavlowicz strzela siódmą bramkę.** Wprawdzie w 6 min. **Lewacki z przeboju zdobywa trzeci punkt dla KTH,** ale od tego momentu na lodzie istnieją tylko Słowacy, którzy krótkimi podaniami wprowadzają zamieszanie w tyłach KTH i zdobywają kolejno bramki przez **Hluchego 2, Polaczka 3 i Pavlowicza 1.** Mecz prowadził dobrze p. Michalik.

Legia-Wisła 5:1 (4:0, 1:1, 0:0)

Legia grająca pierwszy poważniejszy mecz w bieżącym sezonie zagrała go taktycznie lepiej, wykorzystując błędy swego przeciwnika przy czym rozstrzygnęła to spotkanie na swoją korzyść już w pierwszej tercji. Legia posiada dobry pierwszy atak, który kierowany przez szybkiego Dolewskiego łatwo przechodzi przez obronę Wisły.

Już w 6 min. pierwszej tercji **Głowacki z podania Dolewskiego zdobywa pierwszą bramkę.** W min. później **Dolewski** mija trzech zawodników i ostrym strzałem zdobywa drugi punkt dla Legii.

Ataki Wisły kończą się na obrońcach Legii, zaś obrońcy Wisły nie potrafią utrzymać bądź to szybkiego Dolewskiego, bądź też Świcarza, którzy stale zagrażają bramce Bienka.

Dalsze bramki padają: w 15 min. przez **Dolewskiego** i **Naciążka** w 19 min.

W drugiej tercji Wisła przegrupowuje swój zespół **przesuwając Cisowskiego do obrony.** Zmiana ta wyszła jej na dobre, gdyż Cisowski potrafił wespół ze swym kolegą zastopować szybki atak Legii.

Piękne zagranie ataku drużyny wojskowej kończy się zdobyciem piątej bramki dla Legii ze strzału **Głowackiego.**

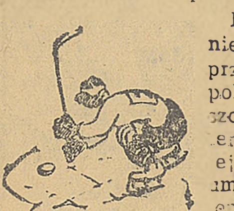
Jedynym niebezpiecznym graczem we Wiśle **był tylko Cisowski,** którego przebój i strzał Gołąbka w 17 min. broni obrońca Legii leżąc na lodzie. Wędruje on za bandę na dwie minuty a przyznany rzut karny **zamienia Cisowski na honorową bramkę dla Wisły.**

Trzecia tercja mija bezbramkowo, aczkolwiek obaj bramkarze mają wiele do roboty. Lepsze opanowanie i orientację wykazał bramkarz Wisły **Bieniek,** który obronił kilka ostrych strzałów. Sędziował p. **Bielecki z Krakowa.**

Cracovia-ŁKS 8:2 (3:2, 4:0, 1:0)

Ostatnim meczem w tym dniu było spotkanie Cracovii z ŁKS-em **zakończone po ciekawej grze zwycięstwem mistrza Polski w stosunku 8:2.**

Zawody dostarczyły wiele emocji. Grano wprawdzie dość ostro. Zawodnicy obu drużyn wędrowali często za bandę na minuty karne, ale w całości widziało się dość dobry hokej jak na stosunki polskie.



Drużyna łódzka nie była łatwym przeciwnikiem do pokonania. Zwłaszcze w pierwszej tercji zawodnicy ej wykazali dużo umiejętności. Najlepszymi byli: Starzewski, Kelm i Staniszewski.

W Cracovii

BEZKONKURENCYJNYM BYŁ BURDA.

Również dobrze grał Paluś, Więcek w obronie, Kowalski oraz młodzi zawodnicy Korzeniak i Kot.

Drużyny grały w następujących składach: ŁKS — Makutynowicz, Metternich, Rączko, Król, Starzewski, Kelm, Koczewski, Glamaczyński, Chodakowski, Łapczyński, Staniszewski.

Cracovia: Kapusta, Kasprzycki, Więcek, Kowalski, Kopczyński I, Palus, Burda, Kot, Kopczyński II, Korzeniak.

Od pierwszej minuty Cracovia przeprowadza szybkie ataki, w drugiej minucie Burda strzela pierwszą bramkę.

ŁKS nie deprymuje się i atakuje bramkę Cracovii, dając dużo zatrudnienia Kapuście. Jeden z jego ataków kończy się zdobyciem wyrównującej bramki przez Koczewskiego. W tej



Jeden z najlepszych sędziów turnieju Wł. Michalik.

samej chwili Burda zdobywa drugą bramkę, a w 4 min. później trzecią.

Gra jest wyrównana w tym okresie. W 16 min. Koczewski po ładnym zagraniu z Klamaczyńskim zdobywa drugą bramkę.

W drugiej tercji ŁKS opada nieco z sił i pozwala sobie już w drugiej minucie strzelić bramkę przez Palusa, a w trzeciej przez Burdę. Obustronne ataki są szybkie i ładne. Cracovia przeprowadza lepsze ataki, a mając szybkiego Burdę zdobywa dalsze bramki w 6 i 14 min. Strzelcami tych bramek są: Palus po kombinacji z Kowalskim oraz Burda po kombinacji z Palusem.

Ostatnia tercja przynosi tylko jedną bramkę (ósmą) strzeloną dopiero w 16 min. przez Burdę, który przedryblował prawie wszystkich zawodników ŁKS-u.

Burda, jak już wspomnieliśmy wyżej, wykazał w tym spotkaniu najrówniejszą formę z całej drużyny, a zdaniem fachowców będących na turnieju, jest obecnie uważany za najlepszego zawodnika w Polsce.

Mecz prowadził Wacek Kuchar bardzo dobrze.

Plan pracy i struktura organizacyjna Kult. Fiz. i sportu na rok 1949

(Dokończenie ze str. 1)

Opierając się na dyscyplinach Odznaki Sprawności Fizycznej, rozpracowano kalendarz imprez masowych, które będą równocześnie sprawdzianem sprawności fizycznej startujących.

Odznakę sprawności wprowadzi się w życie z początkiem roku 1949, a organizacje W. F. i sportowe wezwane będą do zadeklarowania ilości członków, których zobowiązuje się do niej przygotować.

Dla realizacji powszechnego obowiązkowego W. F. powstaną przy każdym warsztacie pracy, w każdej szkole i uczelni, w każdym oddziale wojskowym i milicyjnym **koła sportowe,** w osiedlach wiejskich **zespoły sportowe.**

Kluby sportowe bazować będą na masowej pracy kół sportowych — będą ich emanacją.

Ambicją kół sportowych stanie się dążenie do zorganizowania jak najlepszego klubu, a ambicją klubu sportowego dbanie o jak największy poziom kół sportowych, które go zasilać będą wybijającymi się zawodnikami.

Fachowe kierownictwo sportowe, organizacja i przeprowadzenie współzawodnictwa w formie mistrzostw i innych spotkań, unifikacja metod szkolenia, szkolenie sędziów i zawodników oraz fachowa reprezentacja danego działu sportu należeć będą do fachowych związków sportowych, którymi począwszy od roku 1949 **zaopiekuje się GUKF w jeszcze większej mierze.**

Skończy się suchotniczy żywot związków sportowych, które są deficytowe, skończy się tracenie drogiego czasu działaczy sportowych, którzy zabiegać musieli o uzyskiwanie funduszów na prowadzenie agend ich związków. Dzięki gospodarczym osiągnięciom Państwa, jest ono już w stanie przyjąć i ten ciężar wydatków na siebie.

Podstawą działalności związków sportowych będzie

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH.

Imprez międzynarodowych w roku 1949 przewidujemy 54. Rozpoczynamy je Międzynarodowymi Zawodami Narciarskimi o „Puchar Tatr", które odbędą się w lutym w Zakopanem.

Stosunki sportowe będziemy zacieśniać z przodującymi sportowcami **Związku Radzieckiego i Republik Ludowych** oraz ze wszystkimi innymi państwami w ramach corocznie ustalonego kalendarza imprez międzynarodowych.

Szczególną uwagę poświęcimy w roku 1949 **weryfikacji i podniesieniu poziomu istniejących kadr instruktorskich oraz szkoleniu nowych i przyznaniu im państwowych dyplomów kwalifikacyjnych.**

Traktowani dotychczas po macoszemu, odgrywać będą w przyszłości rolę przodującej awangardy sportu polskiego, uzyskując równocześnie odpowiednie usytuowanie w hierarchii pracowników państwowych.

Nakład wydawnictw zwiększymy prawie o sto procent w stosunku do roku 1948 — szczególną uwagę zwracając na wydawnictwa popularne, dostępne dla każdego początkującego w dziale W. F., czy sportu.

W styczniu 1949 roku rozbudujemy **dział budownictwa sportowego,** celem umożliwienia szybkiego załatwiania spraw bieżących oraz opracowania zamierzeń dla planu 6-letniego.

W pierwszej połowie roku 1949 zorganizujemy własną wytwórnię sprzętu sportowego, dla której podstawy tworzyliśmy w roku 1948 w formie uruchomionych przez nas Warsztatów Szkutniczych w Szczecinie, w Gdańsku i Giżycku i organizowanych warsztatów sprzętu sportowego w Kętrzynie.

Tak w zarysie przedstawia się nasz plan pracy i struktura organizacyjna K. F. i Sportu, które pragniemy zrealizować w roku 1949. Zrealizować je będziemy mogli przy współpracy wszystkich organizacji i szeregu tysięcy anonimowych działaczy sportowych, którym naprawdę zależy na rozwoju K. F. i Sportu w Polsce.

Łatwiej nam to będzie dzisiaj — wskaże nam bowiem drogę po której mamy kroczyć i zaopiekuje się nami Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — my postępując po linii jej wytycznych musimy wytężyć wszystkie siły, byśmy mogli znaleźć się na naszym odcinku pracy w pierwszych szeregach budowniczych Polski Ludowej, zmierzającej do socjalizmu.

Jak najlepszego wykonania tych wielkich zadań życzę w Nowym Roku 1949 wszystkim pracownikom, trenerom, instruktorom i działaczom oraz wszystkim sportowcom Polski".

Wisła (Zakopane) zwycięża w sztafecie 4x10 km

ZAKOPANE. W dniu 31 grudnia rozegrano bieg rozstawny 4×10 km. o puchar kpt. sportowego.

Pierwsze miejsce zajęła sztafeta Wisły zakopiańskiej, uzyskując czas 3:36,01 godz. przed HKN-em — 3:52,40 godz. i Wisłą II.

Na 17 zgłoszonych sztafet bieg ukończyło 12.

Jedna z najlepszych sztafet — **SNPTT wycofała się już po pierwszej zmianie na skutek złamania narty przez Zubka na 5 km.**

Zwycięska sztafeta Wisły biegła w składzie: S[illegible]. **Bukowski, Fronek i Kwapień.**



Kwapień

Wyniki indywidualne: 1) **Kwapień — 46,43 min., 2) Dziedzic — 53,07 min.,** 3) **Zwijacz — 54,11 min.,** 4) Sitarz, 5) Fronek, 6) Bukowski, 7) Rubiś, 8) Kobylański, 9) Kubin R., 10) Kubin St.

Honorowym starterem był kpt. sportowy PZN **Fr. Bujak.** W skład komisji sędziowskiej wchodzili: **mgr Fischer, Jóźkiewicz, Makowiecki, Michalik i Romański.**

Projektowany na Nowy Rok konkurs skoków na Krokwi nie doszedł do skutku z powodu nagłego pogorszenia się warunków atmosferycznych.

Hokeiści fińscy zwyciężają w Pardubicach

PRAGA. Hokejowa reprezentacja Finlandii rozegrała w Pardubicach spotkanie z miejscową drużyną LTC, zwyciężając w stosunku 9:3 (3:2, 2:0, 4:1).

Świąteczne mecze hokejowe na Pomorzu

BYDGOSZCZ. Na nowozbudowanym lodowisku ZS „Gwardia" w Bydgoszczy odbył się w dniu 2 stycznia br. towarzyski mecz hokejowy między zespołami miejscowej ligowej „Gwardii" i AZS (Poznań).

„Gwardia" przeważała przez cały czas gry i **zwyciężyła zdecydowanie w stosunku 5:1 (1:0, 1:0, 3:1).**

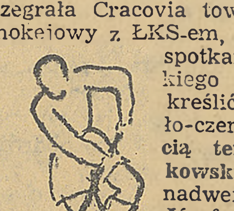
W dniu 1 stycznia br. ligowy **„Pomorzanin"** w spotkaniu towarzyskim, **rozegranym w Toruniu, pokonał bydgoską „Gwardię" 10:1 (2:0, 5:0, 3:1).** „Gwardia" grała bez reprezentacyjnego pierwszego ataku.

W spotkaniu o mistrzostwo A klasy hokejowej Pomorza **drużyna „Gwardia" Ib pokonała drużynę „Pomorzanina" Ib 5:3 (1:0, 2:1, 1:2).**

15 bramek w Krakowie

Cracovia-ŁKS 12:3 (5:1, 2:1, 5:1)

Przed wyjazdem do Krynicy, rozegrała Cracovia towarzyski mecz hokejowy z ŁKS-em, wygrywając to spotkanie bez wielkiego wysiłku. Podkreślić należy, że biało-czerwoni grali 3-cią tercję **bez Wołkowskiego,** który nadwerężył rękę, bez **Józefowicza,** który doznał kontuzji uda, **oraz bez Kasprzyckiego.**



Cracovia potraktowała to spotkanie jak trening przed turniejem krynickim i dlatego tylko w pierwszej i trzeciej tercji zagrała na „pełną parę". Słabsza natomiast była druga tercja, gdzie zawodnicy wyraźnie się oszczędzali. **Bardzo dobrą formę wykazał Burda, strzelec 4 bramek, Kowalski i Więcek** w obronie: natomiast słabszy był Palus. Dobre zadatki ma Korzeniak, a Kopczyński wykazuje coraz lepszą formę. **Doskonałym w bramce był Maciejko,** który szereg strzałów w trudnych pozycjach obronił w dobrym stylu.

Z hokeistów łódzkich najlepiej wypadł **Kelm i Starzewski.** Dorównywał im Król i Rączko, reszta słaba, a **bramkarz Styczyński zupełnie bez formy.**

Mecz zaczął się „samobójczą" bramką, strzeloną przez Starzewskiego. Cracovia przeprowadza kilka ładnych zespołowych kombinacji i **Kopczyński jest strzelcem drugiej bramki.** Maciejko ma sposobność do wykazania swej formy, kiedy broni ostry strzał Kelma. Musi on skapitulować jednak przed ostrym strzałem **Koczewskiego,** który w 9 minucie zdobywa bramkę dla ŁKS-u.

Dalsze bramki dla Cracovii strzelają w tej tercji: **Palus, Burda z przeboju i Kowalski po kombinacji z Wołkowskim.**

W drugiej tercji Cracovia zwolniła nieco tempa i **ŁKS jest w przewadze,** zatrudniając wiele Maciejkę. Mimo chwilowej przewagi, **Burda strzela dwie bramki, a ŁKS odpowiada jedną, strzeloną przez Kelma.** Ten sam zawodnik ma wiele okazji do strzelenia bramki, lecz jego przeboje kończą się na doskonale dysponowanym Maciejce.

Dopiero trzecia tercja, mimo braku Wołkowskiego, — była nieco żywsza. Cracovia przeprowadza piękne ataki zespołowe, które jednak dopiero w 12 minucie przynoszą efekt. **Strzelcami są: Palus 3 razy oraz Burda i Kopczyński. Dla łodzian Kelm.**

Mecz w sumie był ładny i zadowolił blisko dwutysięczną widownię.

Sędziował p. Bielecki dobrze.

Cha.

Baildon—GZKKS (Mysłowice) 5:1 (1:0, 2:1, 2:0)

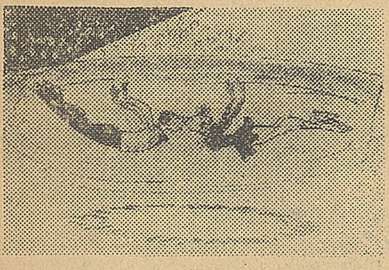
KATOWICE. Mecz hokejowy między katowickim Baildonem a drużyną GZKKS (Mysłowice) zakończył się niespodziewanie wysokim zwycięstwem 5:1 (1:0, 2:1, 2:0) katowickich metalowców, którzy z meczu na mecz wykazują coraz to lepszą formę.

W drużynie Baildonu najlepszym zawodnikiem był **Wadowski oraz bracia Skarżyńscy.**

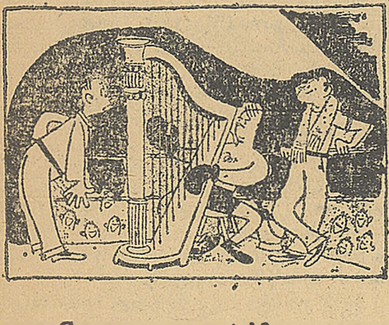
Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Skarżyński I — 2, Skarżyński II — 1, Wadowski oraz Wilczek. Bramkę dla Mysłowic uzyskał Januszewicz.**

Sędziowali: Spyra i Dala. Widzów 2.000.

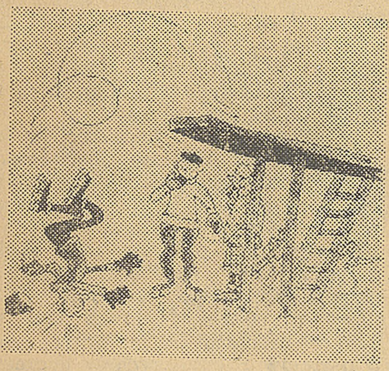
A to PAN ZNA?



Szczyt techniki łyżwiarskiej.



— Czy on zawsze tak?...
— Oczywiście! Mówi, że przed każdą walką musi się odpowiednio przygotować psychicznie...



— A ja jeszcze w lecie mówiłem temu idiocie, że to salto mi się wcale nie podoba...

Dlaczego?

Dzisiejszy artykuł w naszej rubryce „Dlaczego" nie będzie skierowany pod niczyim adresem, nie będzie wytykał błędów czy niedociągnięć poszczególnych jednostek i instytucji, czy organizacji sportowych, będzie krótki i bez żądła.

Od pierwszego numeru „Piłkarza" kiedy wprowadziliśmy rubrykę „Dlaczego?" znalazła ona z miejsca uznanie wśród szerokich mas naszych Czytelników. W listach do redakcji Czytelnicy nasi niejednokrotnie wyrażali się z uznaniem o naszych bezpardonowych często nawet zbyt ostrych artykułach, broniących jednak zawsze słusznej sprawy i krytykujących to, co się do tego nadawało.

„Dlaczego?" spełniło swą rolę i mamy nadzieję, że nadal będzie ją spełniać i w roku 1949.

Niewątpliwie w naszym życiu sportowym zaistnieją fakty, które stanowić będą temat do naszej cotygodniowej rubryki.

Chcielibyśmy by było ich jak najmniej, byśmy powoli przestawiali się na inne tory i zaczęli pisać nie o rzeczach godnych napiętnowania i krytyki, lecz o zjawiskach radosnych, godnych pochwały, a faktach zasługujących na wyróżnienie i naśladowanie.

A wówczas będziemy zmuszeni zmienić nazwę naszej rubryki z „Dlaczego" na inną...

Życzeniem całego zespołu redakcyjnego „Piłkarza" jest, aby stało się to jak najszybciej.

Czy wiecie że...

Po raz pierwszy gong zabrzmiał przed 45 laty tj. 25 listopada 1903 r. w walce o mistrzostwo świata w wadze półciężkiej, kiedy Fritzsimmons i Ganner stanęli w San Francisko do 20-rundowego spotkania.

*

W roku 1728, a więc już 220 lat temu istniało w Anglii 12 akademii boksu. Założycielami tych szkół byli: „ojciec nowoczesnego pięściarstwa" sławny James Figg i jego pierwsi uczniowie.

*

W zawodach zapaśniczych reprezentacja miasta Oslo pokonała reprezentację Finlandii 23:9.

*

Rozegrane w Szwajcarii zawody gimnastyczne pomiędzy drużynami Włoch i Szwajcarii przyniosły zwycięstwo Szwajcarom.

*

Najbliższe mistrzostwa Europy w boksie odbędą się w Oslo i rozpoczną się 14 czerwca 1949.

*

Holenderski związek piłki nożnej postanowił, że piłkarska reprezentacja tego kraju nie weźmie udziału w mistrzostwach świata 1950 r.

*

W międzypaństwowym meczu bokserskim rozegranym w Belfaście Irlandia zremisowała z Holandią 8:8.

*

Międzynarodowy związek motocyklowy postanowił wznowić w roku 1949 motocyklowe mistrzostwa Europy.

Jednym tchem

SZWAJCARSKIE fabryki rowerów zajęte są pracami nad wyprodukowaniem roweru o wadze nie większej niż 3,2 kg.

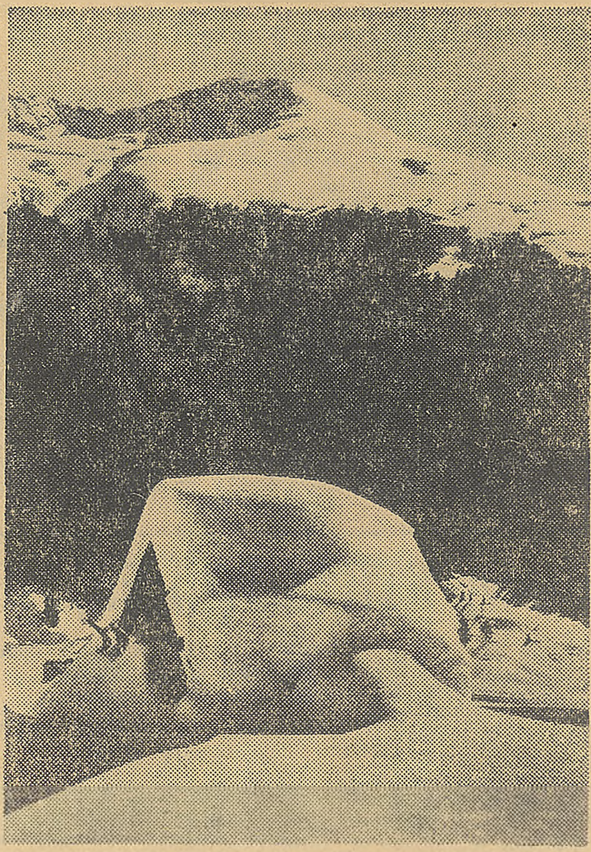
*

WE WŁOSZECH wydano zakaz wyświetlania filmu z lodyńskiej olimpiady, ponieważ udział Włoch w olimpiadzie został w tym filmie w niezadawalającej formie uwzględniony.

*

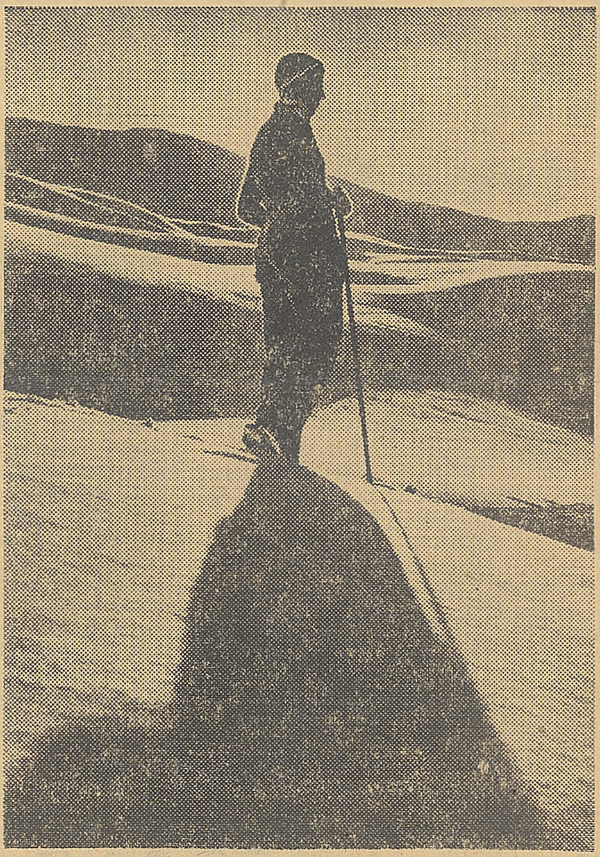
DANIA ZNOWU STRACIŁA jednego ze swych reprezentacyjnych piłkarzy. Erling Soerensen z klubu Frem (Kopenhaga) przeszedł na zawodowstwo i przeniósł się do Strassburga.

Zima w górach



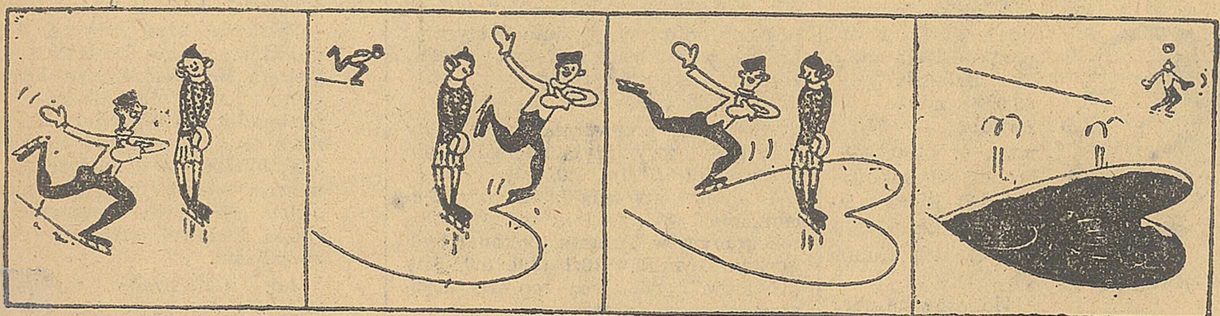
Samotna chatka wysoko w górach ginie pod grubym całunem śniegu...

Przed zjazdem...



Spojrzenie w dół, głęboki oddech, silne odbicie się i już ciemna sylwetka narciarza pędzi w dół z szybkością błyskawicy...

Historia bez słów



Jan Strężyski

ZWYCIĘSTWO

2)

W tym momencie Józek wynurzył się z zakrętu.

Gestapowcy podskoczyli ku niemu. Józek gwałtownie zahomował, aż ciężki plecak przygiął go ku ziemi. W mgnieniu oka wskoczył na prawą bandę i wypuścił szusa brzegiem lasu i strumyka w dolinę Olczyską..

Roehl błyskawicznie wyjął rewolwer, podskoczył do bandy i zaczął strzelać. Józek przewrócił się.

— Jezus Maryja! Zraniony! — Przemknęło przez głowę leżącego jeszcze na ziemi Franka.

W tym momencie jednak Józek zerwał się i począł jechać dalej. Z każdą chwilą rosła odległość pomiędzy nim a Niemcami, którzy nie przestawali strzelać. Gonić go nie mogli, gdyż wszyscy byli na biegówkach, a śnieg w lesie był głęboki.

Po chwili Józek zniknął im z oczu. Franek począł teraz bać się o siebie. Potężnym kopnięciem jeden z gestapowców kazał mu powstać.

— Pojedziemy do Palace, — powiedział złowrogo.

Franek już wiedział co to znaczy. Było to najpotworniejsze miejsce kaźni i tortur na całym Podhalu.

Szpiclem nr. 1 był tam ów właśnie Roehl, obywatel austriacki.

Z tym Roehlem to ciekawa historia. W 1933 lub 1934 roku zdobył wicemistrzostwo świata w biegu zjazdowym. Ponadto był wielokrotnym mistrzem Austrii w kombinacji alpejskiej. W 1935 r. został sprowadzony do Polski jako trener Polskiego Związku Narciarskiego. W 1938 r. został trenerem polskiej ekipy wojskowej, którą przygotowywał do mistrzostw świata w Zakopanem. W tym czasie mieszkał w sanatorium wojskowym w Kościeliskach i przyjaźnił się wielce ze sławetnej pamięci generałem Kasprzyckim, jednym z głównych sprawców klęski wrześniowej i pierwszym z uciekinierów na szosie zaleszczyckiej.

Bezpośrednio po wkroczeniu Niemców do Zakopanego Roehl ujawnił się jako od dawna aktywny niemiecki szpieg. Od pierwszego też dnia okupacji począł wyłapywać tych Polaków, których znał sprzed wojny nastawienie antyhitlerowskie. Był tym groźniejszy, że znał już dość dobrze język polski. Jego dziełem było zorganizowanie owego „Palace".

Tenże właśnie Roehl wiódł teraz Franka ze sobą.

Minęło pół roku. Franka wywieziono w międzyczasie do Niemiec, skąd nigdy nie miał już wrócić. Józek zaś odbył w międzyczasie jeszcze kilka podróży do Budapesztu. Teraz właśnie idzie po raz piąty.

Jest 1 kwiecień 1940 r. Tatry pławią się w wiosennym słońcu. Józek stoi na Gładkiej Przełęczy. Wczoraj spadł świeży śnieg i góry dudnią od lawin. Jest południe. Granatowe niebo odbija się w śniegu i czyni go niebieskim.

Jeszcze jedno spojrzenie na polską stronę i za chwilę zacznie Józek zjeżdżać ku Zaworom, potem do Koprowej Doliny. W tym momencie widzi patrol niemiecki, wyłaniający się zza Zawratu. Idą jego śladem! W jednej sekundzie rodzi się decyzja. Pozwoli im podejść na stok Gładkiej Przełęczy i spuści z góry lawinę.

Wzdłuż całej przełęczy bowiem zwisa olbrzymi nawis świeżego, mokrego śniegu, który za dotknięciem poleci w dół. Niemcy są coraz bliżej. Na przedzie jest Roehl. Nagle Niemcy przystanęli. Józek widzi jak Roehl pokazuje im ręką nawis śnieżny. Przejrzeli Józkowy zamiar. Stoją. Józek musi zatem czemprędzej uciekać. Jak poczekają do nocy, gdy mróz zetnie śnieg, wyjdą na Przełęcz bez obawy lawin. Jedno potężne odepchnięcie się kijkami i Józew szusuje na Przełęcz Zawory. Trawersuje ją w prawo i wjeżdża na stoki Doliny Koprowej. Po pół godzinie jazdy przystaje. Nogi lekko drżą — trochę z wysiłku, trochę z niepokoju. Co bowiem będzie, jeśli pogonią go aż do Trzech Studniczek, gdzie zaalarmują słowacką straż graniczną. Nagle rodzi się nowy pomysł. Doprowadzić ślad po śniegu do wydeptanej przez strażników słowackich ścieżki, idącej dołem Doliny, a potem zeskoczyć gdzieś w bok i puścić gestapowców przodem.

Po chwili Józek jest już na ścieżce. Spoziera ku Zaworom. Z przełęczy odrywa się sylwetka człowieka w czarnym kombinezonie. Roehl. Reszty patrolu jeszcze nie widać. Widocznie eksmistrz Austrii i wicemistrz świata w biegu zjazdowym tak zapamiętał się w pościgu, że rszta jego towarzyszy nie może za nim nadążyć. Jedzie wzdłuż Józkowego śladu. W tym momencie Józkowi strzela nowy pomysł do głowy. Roehl ma na pewno rewolwer w zapiętym futerale. Zbyt prędko go nie wyjmie. Gdy Józek zaczai się za drzewami, a tamten będzie go mijał, skoczy na niego i łotra zatłucze. Jest od niego przecież silniejszy. Znają się już od czterech lat. Nie daruje mu śmierci Franka.

Zachodzące słońce kładzie coraz dłuższe cienie drzew na żółciejącym popołudniem śniegu. Drzewa pachną mocno żywicą.

— Będzie wczesne lato — myśli Józek.

Powoli odpina narty. Roehl powinien tu być za 10 minut. Dopiero teraz wyłania się z Zaworów reszta patrolu. Józek wyłamuje z krzaków wielki sękaty kij. Jest absolutnie cicho. Tak cicho, jak może być tylko w górach wiosennym popołudniem.

Roehl już zjechał na ścieżkę. Józek go jeszcze nie widzi. Słyszy tylko szelest nart. Jeszcze chwila, a będzie już tu.

Nagle czarny kombinezon Roehla poczyna migać między gałęziami drzew. Odpycha się kijami. Jeszcze pięćdziesiąt metrów... Józek napręża wszystkie mięśnie. Roehl jest koło niego. Józek zamachuje się i przez krzaki uderza go kijem w plecy. Roehl przewraca się i blady ze strachu sięga po rewolwer.

(C. d. n.)